

# Wójcik, Zbigniew J.

---

"Historia nauki polskiej. Wiek XX", pod red. Andrzeja Śródki; "Nauki o Ziemi", "Geodezja. Geofizyka. Gospodarka wodna. Geologia. Geografia. Kartografia", pod red. Zdzisława Mikulskiego, Warszawa 1995 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 42/1, 133-136

---

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Historia nauki polskiej. Wiek XX.* Pod red. Andrzeja Śródki; *Nauki o Ziemi.* Pod red. Zdzisława Mikulskiego: *Geodezja. Geofizyka. Gospodarka wodna. Geologia. Geografia. Kartografia.* Warszawa 1995 Wydawnictwa Instytutu Historii Nauki PAN, 272 s., tabl., ilustr.

*Historia nauki polskiej. Wiek XX* to tytuł ukazującej się od 1995 r. serii wydawniczej Instytutu Historii Nauki PAN. Pierwszy tom w tej serii ma na karcie tytułowej dodatkowy zapis: *Nauki ścisłe. Zeszyt. pierwszy: Matematyka. Fizyka. Chemia. Astronomia.* W słowie *Od wydawców* Andrzej Śródka (redaktor naczelny) wyjaśnił powody, dla których odstąpiono od formuły dawnego wydawnictwa *Historia nauki polskiej*, które pod redakcją Bogdana Suchodolskiego ukazywało się do 1987 r., jako monografia dziejów wiedzy na ziemiach polskich od zarania państwowości do 1918 r. Istotę zmiany formuły Redaktor przedstawił następująco:

„Dostrzegamy pewien paradoks w sformułowaniu „historia współczesności”, nawet jeśli przez tę współczesność rozumieć okres dwu pokoleń – w naszym wypadku od przełomu XIX/XX w. do ostatnich dziesięcioleci bieżącego stulecia. Jest to z konieczności historia pisana w znacznej mierze przez twórców, uczestników i naocznych świadków rejestrowanych oraz interpretowanych wydarzeń. Ta szczególność zapisu, który decydujemy się określać jako historyczny, chociaż nie jest syntezą dziejów, znajduje wyraz w formie, jaką przybiera przedstawiona obecnie *Historia nauki polskiej – wiek XX*: jest to wydawnictwo seryjne i otwarte, publikowane w zeszytach obejmujących dzieje pokrewnych dyscyplin” (s. 3).

Przy takim założeniu do tomu trafiła obszernie opracowana historia matematyki i znacznie skromniej przedstawione dzieje chemii oraz astronomii. Zdołano ponadto pozyskać artykuł o fizyce teoretycznej. Zapowiedziano jednak kontynuację serii nauk ścisłych.

Treść zeszytu pierwszego *Nauk ścisłych* wskazuje, że ograniczono się w zasadzie do okresu: 1918–1951. Takie ustalenie przejęto z poprzedniej redakcji *Historii nauki polskiej*.

Tom *Historia nauki polskiej. Wiek XX. Nauki o Ziemi*, jak się wydaje, potraktowano jako zeszyt ostateczny dla lat 1918–1951. Tak przynajmniej wnosić można z lektury *Wstępu* Zdzisława Mikulskiego oraz eksponowanych w nim wiązek problemowych: *Stan nauk o Ziemi w początkach II Rzeczypospolitej, Działalność międzynarodowa w zakresie nauk o Ziemi w latach międzywojennych, Społeczny ruch naukowy w zakresie nauk o Ziemi* (w tym samym czasie). Jest to próba syntetycznego ujęcia problemu, ale bez wchodzenia w związki poszczególnych dyscyplin i kierunków, np. badań nad czwartorzędem prowadzonych przez

geografów i geologów jednocześnie. Wstęp ten nie komentuje także doboru opracowań włączonych do tomu. Są w nim bowiem prezentacje nauk technicznych (geodezja, gospodarka wodna, kartografia) oraz przyrodniczych (geofizyka, geologia, geografia). Gospodarka wodna – napisana kompetentnie przez Redaktora tomu – ma taki związek z naukami o Ziemi, jak np. budownictwo lądowe. Byłoby zatem zasadniej opracowanie to umieścić w serii poświęconej naukom technicznym.

Z bliżej nieznanymi powodami do tomu nie trafiły opracowania poświęcone innym naukom o Ziemi, które rozwinęły się w Polsce w okresie międzywojennym: krajoznawstwie i regionalizmie. Obydwa kierunki wiązały w swych programach działalność naukową (Polskie Towarzystwo Krajoznawcze przez kilka lat wydawało np. „Pamiętnik Fizjograficzny”) z działalnością oświatową. Aleksander Patkowski, w ogóle nie wymieniony w tomie, był twórcą regionalizmu polskiego i inspiratorem tego kierunku w skali europejskiej. Istnieje więc potrzeba wydania kolejnego zeszytu serii nauk o Ziemi.

Z treści tomu *Nauki o Ziemi* wynika, że autorzy podporządkowali się ogólnej instrukcji wydawniczej. Obejmowała ona wskazania natury organizacyjnej (placówki naukowe uczelniane i pozauczelniane), problemowe (główne osiągnięcia naukowe), a niekiedy także dane charakteryzujące podokresy (lata międzywojenne, okupacja niemiecka, lata 1945–1951). Przy tym wszystkim niemal zupełnie pominięto naukę polską na obczyźnie (nawet nie odnotowano prac Mariana Książkiewicza, Zbigniewa Sujkowskiego, Bogdana Zaborskiego i wielu innych). Trudno określić czy było to zalecenie, czy tylko świadome zawężenie profilu opracowań.

Instrukcja redakcyjna dawała autorom także swobodę w przedstawianiu formy dokumentacji. Dwa opracowania Zdzisława Mikulskiego (*Wstęp, Gospodarka wodna*) mają dokumentację podwójną: bibliografia i przypisy. Wiktor Grygorenko (*Kartografia*) podał dokumentację w przypisach, a Jerzy Tatarczyk (*Geodezja*), Kazimiera Ołpińska-Warzechowa (*Geofizyka*), Stefan Zbigniew Różycki (*Geologia*) – w postaci spisu bibliograficznego. Natomiast Józef Babicz (*Geografia*) dokumentację (nadzwyczaj zresztą skromną) wplótł do tekstu opracowania, co przy kompilacyjnym charakterze tekstu jest niezbyt szczęśliwym zabiegiem edytorskim.

Wszystkie przedstawione w tomie opracowania są poznawczo ważne. *Wstęp* Zdzisława Mikulskiego, jak się wydaje, miał nawiązywać do prezentacji wprowadzających w tomach dawnej *Historii nauki polskiej*. Niewątpliwie taką rolę w tomie niniejszej serii spełnia. Są w nim jednak drobne nieścisłości. Wymienię jeden przykład, zresztą dla wskazania, iż w zasadzie w tomie brakuje danych o nauce polskiej na byłych kresach wschodnich w latach 1939–1946. Na s. 7 Autor dał do zrozumienia, że Wojciech Rogala w okresie międzywojennym udzielał się w Akademii Górniczej. W istocie był on profesorem tej uczelni po drugiej wojnie światowej.

Drobne błędy są także w innych, ogólnie dobrych, opracowaniach. Tak np. na s. 57 jest taki oto zapis: W Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zapoczątkowano w latach 1932–1933 studia geofizyczne”. Rzecz w tym, że w latach podanych przez Autorkę uczelnia nosiła nazwę: Akademia Górnicza. Nazewnictwo instytucji i organizacji to jedna z ważniejszych bolączek całego tomu. Można ją było usunąć, sporządzając stosowny indeks, ale takiego do tomu nie dołączono.

W najmniejszym stopniu instrukcji redakcyjnej poddał się, dziś już nieżyjący, wybitny geolog Stefan Zbigniew Różycki. Z pewnością przedstawione przez niego opracowanie jest próbą ujęcia syntezy reprezentowanej przez Autora dyscypliny. Jest przede wszystkim zapisem wspomnieniowym uczestnika wydarzeń historycznych, pisanych w okresie, gdy Autor miał ograniczony dostęp do niezbędnej literatury przedmiotu, nie mówiąc już o archiwaliach. Autor nie doczekał się opracowania w druku. Wysyłek redakcji (którą zresztą wspomagałem, poprawiając błędy w zapisie nazwisk oraz zestawiając bibliografię) był więc ogromny. Mimo wszystko opracowanie to należałoby wydrukować np. w „Analectach”, a nie w serii *Historii nauki polskiej. Wiek XX*. Przyjęta formuła serii nie ogranicza jednak syntez potraktowanych osobiście i wspomnieniowo.

Tekst Stefana Zbigniewa Różyckiego ujmuje Jego wspomnienia w trzech okresach, eksponując lata: 1919–1939, 1939–1945 i 1945–1951. W pierwszym z nich przedstawiono historyczny wstęp, a dalej prezentację nauk geologicznych na wyższych uczelniach, informacje o geologach wykształconych za granicą, zarys dokonań Państwowego Instytutu Geologicznego, wyniki osiągnięte w geologii naftowej oraz geologii stosowanej, towarzystwach naukowych, udziale w międzynarodowym ruchu naukowym i wyprawach badawczych, muzeach i zbiorach. Kolejna część to *Wojna i okupacja 1939–1945*, eksponująca także działalność pozanaukową w konspiracji. Ostatnia część to *Początki powojennej odbudowy geologii polskiej w latach 1946–1951*. W to wszystko Autor wpisał własne wspomnienia, z których okazuje się, iż najważniejszym osiągnięciem Jana Czarnockiego w okresie okupacji niemieckiej było fotograficzne powielenie instrukcji wojskowej do nauki sabotażu. Pominięto natomiast fakt, że Czarnocki w tym czasie pracował nad monografią złoża rud żelaza w Rudkach koło Starachowic. Zresztą wśród pominięć bez trudu odnajdziemy także rozprawę Stefana Zbigniewa Różyckiego o stratygrafii jury, jednym z najlepszych dzieł tego typu, jakie powstało w Polsce. Autor złożył je do druku w 1946 r. Względy techniczne (m.in. cenzura) zdecydowały, iż ukazało się one po siedmiu latach.

We wspomnieniu Stefana Zbigniewa Różyckiego zabrakło omówienia wielu innych ważnych dokonań, jak choćby narodzin geochemii (Kazimierz Smulikowski wraz z uczniami), ewolucji krystalografii (od nauki mineralogicznej do fizyki), ewolucji paleozoologii (Roman Kozłowski i współpracownicy) i wielu innych. Prawo autorskie Redakcji zabrania merytorycznej ingerencji w teksty bez zgody autora. Może dlatego w tękcie tym jest więcej nieścisłości niż w innych, zamieszczonych w tomie. Wielkie i ważne osiągnięcia Jana Samsonowicza,

Zdzisława Pazdro i Henryka Makowskiego – odkrycie karbońskiego węgla kamiennego na Wołyniu zostało opisane jako odkrycie Samsonowicza, ale w takiej oto wersji: „Inicjatywa „Pioniera” [firmy geologiczno-poszukiwawczej] sięgała poza ściśle przedpole Karpat, na Wołyń, gdzie wiercenia, założone na wniosek J. Samsonowicza, doprowadziły do odkrycia nowego zagłębia węglowego” (s. 121). W rzeczywistości Samsonowicz odkrył karbon produktywny przed powstaniem firmy „Pionier”, a wiercenia prowadził górnośląski koncern „Wspólnota Interesów”. Zagłębie Wołyńskie, podobnie jak i Zagłębie Lubelskie, powstały po drugiej wojnie światowej.

Podobnych nieścisłości w opracowaniu Stefana Zbigniewa Różyckiego jest więcej. Są w nim – głównie w nurcie wspomnieniowym – także przekazy o istotnym znaczeniu. Jednym z nich jest to, że Józef Morozewicz, dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego, decydując się na wyjazd w 1934 r. na Międzynarodowy Kongres Geologiczny do Stanów Zjednoczonych AP, ograniczył do minimum środki na badania terenowe pracowników tej placówki.

Seria wydawnicza *Historia nauki polskiej. Wiek XX* szuka sobie miejsca na ubogim w publikacje polu swej działalności. Dwa dotychczas ogłoszone zeszyty są jednak wystarczającym materiałem do wypracowania profilu edycji. Nie ulega wątpliwości, że powinna ona mieć charakter otwarty, stopniowo wzbogacany opracowaniami z różnych okresów rozwoju nauki. Wydaje się jednak, że Redakcja winna dokonywać selekcji nadsyłanych materiałów. Pierwszeństwo należałoby dawać syntezom, a wspomnienia drukować w czasopismach.

Zbigniew J. Wójcik  
(Warszawa)

*Historia medycyny.* Pod redakcją Tadeusza Brzezińskiego. Wydanie II poprawione i uzupełnione. Warszawa 1995 Wydawnictwo Lekarskie PZWL 8<sup>o</sup>, 469 ss., ilustr. w tekście.

Drugie wydanie podręcznika ukazało się po upływie siedmiu lat. Na pierwszy rzut oka prezentuje się prawie identycznie. Ta sama twarda okładka, ta sama na niej ilustracja, ten sam wydawca.

Różnicę natomiast widać już po otwarciu książki. Objętość mniejsza. Papier biały a nie żółtawy. Przejrzysty spis rzeczy. Dobre rozmieszczenie poszczególnych partii tekstu. Wprowadzenie akapitów. Pogrubienie tytułów. Więcej rycin: nie 180 a 210. Piśmiennictwo ograniczone do pozycji polskojęzycznych i zgrupowane na końcu książki według rozdziałów, a nie globalnie. Zamiast 19 rozdziałów tylko 14. Zamiast 12 Autorów tylko sześciu, ale za to aktualnych wykładowców historii medycyny. Wyjątkiem jest tutaj zmarły w 1988 r. Romuald Wiesław Gutt, którego